

swojemu Synowi Bóg Ojciec. Stąd wiele radości w tekstach liturgicznych. Jest ono też poręczeniem powtórnego przyjścia Chrystusa: „**Ten Jezus, wzięty od was do Nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do Nieba**” (Dz 1, 11). Chrystus powróci dla ostatecznego tryumfu dobra: powróci, by oddać swemu Ojcu wszystko, by zgromadzić wszystkich i wszystko w Kościele. Wniebowstąpienie jest nie tylko ostatecznym i uroczystym wywyższeniem Jezusa z Nazaretu, ale również zadatkiem i gwarancją wywyższenia, wyniesienia do chwały natury ludzkiej. Nasza wiara i nadzieja chrześcijańska zostają dzisiaj umocnione i utwierdzone, bowiem jesteśmy zaproszeni nie tylko do tego, by rozważać własną małość, słabość i ubóstwo, ale także ową przemianę wspanialszą aniżeli samo dzieło stworzenia, „przemianę”, której Chrystus w nas dokonuje wówczas, kiedy jesteśmy z Nim zjednoczeni dzięki łasce i sakramentom. Warto podkreślić, że Pan Jezus wstąpił do Nieba nie sam, ale wziął ze sobą wszystkie dusze świętych z otchłani. W czasie rozłąki z ciałem przed swoim zmartwychwstaniem odwiedził je w otchłani i zapowiedział im rychłe wybawienie. Dzisiaj spełnia obietnicę i triumfalnie wprowadza je do Nieba. Ten dzień jest więc ważnym wydarzeniem dla całego rodzaju ludzkiego. Miejsce zbuntowanych aniołów zajmują w Niebie dusze ludzkie, aby na końcu Świata mogły wejść także do chwały ich uwielbione ciała.



#### LAUREAT NAGRODY NOBLA O ISTNIENIU NIEŚMIERTELNEJ DUSZY



Jeden z największych w Świecie autorytetów w zakresie badań ludzkiego mózgu, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny (1963), australijski neurofizjolog John Carew Eccles (1903 – 1997), w oparciu o wyniki swoich naukowych dociekań doszedł do wniosku, że każdy człowiek ma nieśmiertelną duszę. Opierając się na wynikach swoich wieloletnich naukowych obserwacji i analiz, stwierdza, że materia nie jest w stanie wytwarzać zjawisk psychicznych i nie ma przechodzenia energii fizycznej w psychiczną. Tym samym tylko duchowa rzeczywistość może wytwarzać zjawiska

psychiczne. Australijski noblista uświadamia nam, że z naukowego punktu widzenia trzeba jednoznacznie odrzucić twierdzenie materialistów, że ludzka świadomość jest produktem materii. Dla J. Ecclesa stało się oczywiste, że umysł człowieka, jego osobowe „ja”, istnieje jako duchowy wymiar człowieczeństwa i jest nieśmiertelną duszą. Ten wybitny naukowiec podkreśla, że współczesna nauka przekazuje nam orędzie pokory w obliczu cudu życia i wspaniałości ludzkiej osoby. Prawdziwymi cechami człowieczeństwa są nie tylko inteligencja i mózg, ale przede wszystkim kreatywność i zdolność wyobraźni. **Eccles pisze o dwóch pewnikach, a są nimi: niepowtarzalność osoby ludzkiej w jej cielesności i w duchowym istnieniu nieśmiertelnej duszy.** Bazując na wynikach swoich badań, profesor Eccles zdecydowanie odrzuca materialistyczną teorię umysłu, według której mózg jest rozumiany jako superskomplikowany komputer, w którym kora mózgowa generuje wszystkie myśli i uczucia. Określa tę teorię jako „zubożałą i pustą”, ponieważ posługuje się ona niejasnymi ogólnikami, a przede wszystkim nie jest zdolna uzasadnić cudu i tajemnicy istnienia niepowtarzalności ludzkiego „ja” wraz z jego duchowymi wartościami: kreatywnością i zdolnością wyobraźni. Wieloletnie naukowe badania ludzkiego mózgu doprowadziły Johna Ecclesa do stwierdzenia, że wszyscy mamy osobowe „ja” – czyli niematerialny umysł, który działa poprzez materialny mózg. Tak więc oprócz Świata fizycznego w człowieku istnieje umysłowy – czyli duchowy – Świat i obie te rzeczywistości wzajemnie oddziałują na siebie. Profesor Eccles podkreśla zdumiewający fakt, że samoświadomość osobowego „ja” u każdego człowieka trwa niezmiennie przez całe jego życie, „a ten fakt musimy uznać za cud”. Tak J. Eccles pisze o nieśmiertelności ludzkiej duszy, czyli o istnieniu osobowego „ja” po śmierci ciała każdego człowieka: „Wierzę, że moje istnienie jest fundamentalną tajemnicą, która przekracza każdą biologiczną ocenę rozwoju mojego ciała (również mózgu) z jego genetycznym dziedzictwem i ewolucyjnym pochodzeniem. Byłoby nierozsądnym wierzyć, że ten wspaniały dar świadomego istnienia nie ma dalszej przyszłości oraz możliwości egzystencji w innej niewyobrażalnej rzeczywistości”. Badacz wyjaśnia:

**„Możemy patrzeć na śmierć ciała i mózgu jako na rozpad naszego dualistycznego istnienia. Mamy nadzieję, że uwolniona dusza znajdzie nową przyszłość o głębszym znaczeniu i bardziej zachwycających doświadczeniach w jakiejś odnowionej ucieleśnionej egzystencji zgodnie z tradycyjnym chrześcijańskim nauczaniem”.**